

Irena Matus  
Białystok

### **Wokół problematyki kasacji unii kościelnej w latach 30. XIX wieku w obwodzie białostockim (od unickiego parocha do prawosławnego duchownego)**

Około połowy lat 30. XIX wieku rozpoczął się proces intensywnych zmian w Cerkwi unickiej, prowadzących ostatecznie do kasacji unii i restytucji prawosławia. Objęły one także duchowieństwo unickie wszystkich szczebli. Zlikwidowano łacińską godność kanonika, wprowadzając tytuł *protojereja* zgodnie z obrządkiem wschodnim. Zmieniono również zasady udzielania święceń kapłańskich – drukowane *gramoty* w języku cerkiewnosłowiańskim (wzorowane na tych, jakie otrzymywało prawosławne duchowieństwo rosyjskie z małą, ale konieczną dla unitów modyfikacją) zastąpiły tzw. format o wyświęceniu w języku polskim i po łacinie. W tekście przysięgi składanej przy mianowaniu na proboszcza deklarację wierności papieżowi zmieniono na wierność cesarzowi. Wprowadzono system nagradzania kleru zgodnie z hierarchią wschodnią. Zmiany objęły także szaty liturgiczne. Zakazano zakładania komż. Polecono duchownym nabyć szaty liturgiczne według obrządku wschodniego bądź dokonać przeróbek dotychczasowych ornatów, dalmatyk i kap. Nie ingerowano natomiast w strój codzienny kapłanów.

Część duchownych unickich zawierała związki małżeńskie z katoliczkami. W tej sytuacji także ślub często odbywał się w obrządku żony. Praktykowano zasadę, by córki z matką wyznawały katolicyzm, a synowie byli unitami. W myśl reformy sytuacja taka była niewygodna i wręcz nie do przyjęcia. W 1837 r. zakazano udzielania święceń kapłańskich osobom, które wstąpiły w związki małżeńskie z katoliczkami. Jednocześnie kobietom z rodzin duchownych zezwolono przejść na wyznanie unickie, jednak nie stosowano przymusu.

Podstawowym źródłem utrzymania kleru unickiego była posiadana przez cerkiew ziemia funduszowa. W środowisku mieszanym pod względem wyznaniowym sytuację materialną kapłana mogła poprawić płacona przez parafian dziesięcina. W 1828 r. Senat wydał rozporządzenie w sprawie podziału dziesięciny pomiędzy księży rzymskokatolickich i unickich. Po kasacji unii duchownych

równano w prawach z klerem prawosławnym. Otrzymali oni początkowo zapomogę, a następnie stałe uposażenie. Teoretycznie kler unicki stali się prawosławni w 1839 r., lecz w praktyce proces ten trwał jeszcze wiele lat.

Należy przypomnieć, że wcześniej, tj. do połowy lat 30. XIX wieku, Cerkiew unicka w obwodzie białostockim<sup>1</sup> przechodziła daleko posunięty proces latynizacji, który nasilił się po soborze zamojskim. Dotyczył on nabożeństw, dogmatyki, wystroju i wyposażenia świątyń oraz wielu innych zmian, w tym szat liturgicznych, stroju noszonego na co dzień i ogólnie wizerunku kleru unickiego. W stylu łacińskim odbywały się święcenia diakońskie i kapłańskie. Zdarzało się, że żony i córki duchownych unickich oraz służby cerkiewnej wyznawały rzymski katolicyzm. W niektórych parafiach unicy wnosili dziesięcinę, ale nie zawsze trafiała ona do rąk ich kapłanów.

W obwodzie białostockim, leżącym na pograniczu etnicznym i religijnym, latynizacji towarzyszył proces polonizacji grekokatolików. Wyraźnie zmalała granica dzieląca unitów i rzymskich katolików. W tej sytuacji określanie unitów mianem grekokatolików jest trafne, choć ich pozycja była drugoplanowa. Unicy to potomkowie dawnej ruskiej ludności prawosławnej. Katolicy nie praktykowali zmiany wyznania na unickie.

Wraz ze wspomnianym procesem w znacznym stopniu z nabożeństw był wypierany język cerkiewnosłowiański, a pojawiała się łacina. Język polski<sup>2</sup> stał się językiem komunikacji, poczynając od domu rodzinnego poprzez szkołę<sup>3</sup> i posługę duszpasterską. Kler unicki się polonizował. Przyszli księża zdobywali przygotowanie teologiczne w tym samym seminarium co i alumni rzymskokatolicki<sup>4</sup>. Również w niższych szkołach duchownych językiem wykładowym stał się język polski. W tej sytuacji alternatywą dla kleru unickiego była miejscowa gwara, jaką posługiwali się chłopci. Postrzegano ją jednak jako mowę gorszą – język ludu.

W realiach społeczeństwa stanowego i poddaństwa chłopów duchowni unicy stanowili warstwę praktycznie zamkniętą. Ich przodkowie rekrutowali się

<sup>1</sup> Obwód białostocki była to jednostka administracyjna utworzona w 1807 r. w wyniku pokoju w Tylży, która funkcjonowała do czasu włączenia jej w 1842 r. do guberni grodzieńskiej. Obejmowała ona cztery powiaty: białostocki, sokólski, bielski i drohicyński. W pierwszej połowie lat 30. XIX wieku w granicach obwodu białostockiego działały trzy dekanaty unickie: białostocki, bielski i drohicyński (dwa ostatnie w połowie lat 30. połączono w jeden), które wchodziły w skład unickiej diecezji litewskiej (Konsystorz w Żyrowicach).

<sup>2</sup> Do lat 30. XIX wieku za wcześnie mówić o rusyfikacji. Imperium rosyjskie nie miało ono wtedy jeszcze wypracowanej polityki kulturalnej wobec tych terenów.

<sup>3</sup> Е. Орловскій, *Судьбы православия в связи с исторією латинства и униі въ Гродненской губернии въ XIX столетіи (1794–1900)*, Гродна 1903, s. 30.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 31–32.

głównie ze szlachty (choć nie zawsze byli w stanie to udowodnić), rzadko mieszczaństwa, sporadycznie chłopstwa. Stan duchowny obejmował kler unicki i służbę cerkiewną: psalmistów (*diaków*), lektorów (*ponomarów*), dzwonników (*zwonarów*) i organistów z ich rodzinami.

Do 1836 r. w diecezji litewskiej było zaledwie kilka przypadków zwolnienia chłopów z poddaństwa i przyjęcia ich do unickiego stanu duchownego<sup>5</sup>. Sprawę rozpatrywał zarząd główny do spraw duchownych innych wyznań, a akceptował sam imperator. Zatwierdzone przez cara 19 grudnia 1835 r. rozporządzenie, które wydano głównie z myślą o pozyskaniu kandydatów do służby cerkiewnej<sup>6</sup>, usankcjonowało i stworzyło prawną możliwość przyjęcia do unickiego stanu duchownego przedstawicieli innych warstw społecznych, w tym również mieszczan i chłopów. Zastosowano identyczną procedurę, jak przy przyjmowaniu do prawosławnego stanu duchownego w Rosji. Był to proces długi i skomplikowany, a kapłanów i służbę cerkiewną obowiązywały te same zasady. Osoby takie powinny były posiadać, zgodnie z 193 artykułem zbioru ustaw tomu 9, prawomocne zwolnienie z dotychczasowego stanu (zgoda wspólnoty bądź właściciela ziemskiego). Stosowne dokumenty rozpatrywała izba skarbowa. Po jej akceptacji sprawie nadawano bieg, przekazując do rozpatrzenia naczelnikowi obwodu białostockiego (w przypadku guberni – gubernatorowi) i Senatowi. W obwodzie białostockim sytuacja taka dotyczyła praktycznie tylko włościan<sup>7</sup>. Synowie kleru unickiego szli w ślady ojców – wybierając kapłaństwo lub służbę cerkiewną. Sporadycznie decydowali się oni na zmianę zawodu i przechodzili do stanu świeckiego. W tym kierunku procedury były prostsze, ale przypadki rzadkie.

Objęcie przez Józefa Siemaszkę Katedry Litewskiej zapoczątkowało proces zmian w cerkwi unickiej, które objęły duchowieństwo unickie wszystkich szczebli – biskupów, *protojerejów*, kler parafialny i służbę cerkiewną. W sierpniu

<sup>5</sup> W omawianym okresie w obwodzie białostockim odnotowano zaledwie jeden przypadek duchownego unickiego pochodzenia chłopskiego. Był to Celestyn Bren, któremu powierzono pod koniec lat 30. XIX wieku parafię w Nowym Korninie.

<sup>6</sup> Służby cerkiewnej brakowało w tym czasie w ok. 300 cerkwiach unickich diecezji litewskiej.

<sup>7</sup> Uzyskanie zwolnienia z poddaństwa w dobrach prywatnych zależało wyłącznie od pana (wyznania rzymskokatolickiego i nie bardzo zainteresowanego problemami cerkwi unickiej). Sprawa awansu chłopów państwowych była prostsza, ale tu podobnie jak i w pierwszym przypadku dodatkową przeszkodę stanowił powszechny analfabetyzm. Biskup Siemaszko zwrócił zatem uwagę na tzw. chłopów funduszowych, którzy pracowali przy cerkwiach i monasterach. Nie była to zbyt liczna grupa – łącznie ponad osiem tysięcy. W ich przypadku odpadał problem uzyskania zgody, a przede wszystkim lepiej orientowali się w cerkiewnej *gramocie*. Biskup Siemaszko 11 marca 1836 r. zwrócił się do Greckounickiego Kolegium Duchownego z prośbą o uproszczenie obowiązującej procedury przy przyjmowaniu ich do stanu duchownego. *Записки Иосифа Митрополита Литовскаго издания Императорскою Академією Наукъ по завещанию автора*, Типографія Императорской Академіи Наукъ Санктпетербургъ 1883, t. III, s. 264–265.

1835 r. biskup wikarny Antoni Zubko z polecenia biskupa Siemaszki wyświęcił na *sobornych* (katedralnych) protojerejów wiceprzewodniczącego Litewskiego Konsystorza Michała Gołubowicza i inspektora seminarium Ferdynanda Gomolickiego. Uroczystość odbyła się po raz pierwszy według *trebnika*<sup>8</sup> moskiewskiego i z nałożeniem duchownym złotych *napierstnych*<sup>9</sup> krzyży. Otrzymali oni dokumenty poświadczające święcenia według obrządku wschodniego, jak w przypadku duchownych rosyjskiej cerkwi prawosławnej<sup>10</sup>. Obie te ceremonie poświęcenia i uhonorowania krzyżami były praktykowane w Cerkwi wschodniej, a zostały zapomniane przez unitów. Przy okazji tej uroczystości odnowiono dawny system nagradzania duchowieństwa<sup>11</sup>.

W miejsce kapituł unickich, które stanowili kanonicy (były one stworzone na wzór rzymskokatolickich), w każdej diecezji utworzono etaty *sobornego* (katedralnego) duchowieństwa – 6 starszych i 12 młodszych *protojerejów*. Wszyscy oni zamiast rzymskich dystyngtorium<sup>12</sup> udekorowani zostali tzw. *napiersnymi* złotymi krzyżami prawosławnymi<sup>13</sup>. Tytuły *sobornych* protojerejów były mianem honorowym, w związku z czym duchowni pozostawali na dotychczasowych etatach, choć wyznaczono im pensje z cerkiewnych funduszy z uposażeniem 150 rubli starszy i 100 rubli młodszy<sup>14</sup>. W obwodzie białostockim do godności starszego protojereja wyniesiono byłego kanonika kapituły brzeskiej, wieloletniego proboszcza i zasłużonego działacza społecznego Antoniego Sosnowskiego z Kleszczel<sup>15</sup>. Do czasu kasacji unii mianowano jeszcze dwóch młodszych *protojerejów*. Byli to dziekani bielski Bazyli Kostycewicz i białostocki Lew Markiewicz<sup>16</sup>.

<sup>8</sup> *Trebnik* – Księga Postług zawierająca porządek udzielania sakramentów, sakramentaliów, błogosławieństw oraz teksty stosowanych do nich modlitw. Zob. A. Znosko, *Mały słownik wyrazów starocerkiewno-słowiańskich i terminologii cerkiewno-teologicznej*, Warszawa 1983, s. 321.

<sup>9</sup> Prawosławny krzyż noszony na łańcuchu, stanowiący atrybut kapłanów. Rozróżnia się trzy rodzaje krzyży nadawanych duchowieństwu w postaci odznaczenia (nagrody): biały, złoty i udekorowany drogocennymi kamieniami. Ten ostatni był zarezerwowany tylko dla protojerejów za wysługę lat i gorliwą służbę w Cerkwi. Ibidem, s. 157.

<sup>10</sup> *Записки Иосифа Митрополита Литовскаго...*, t. III, s. 196–197, 202.

<sup>11</sup> E. Орловский, op. cit., s. 93–94.

<sup>12</sup> Dystyngtorium to zazwyczaj medalion w formie krzyża noszony na łańcuchu przez prałatów i kanoników należących do kapituł.

<sup>13</sup> E. Орловский, op. cit., s. 54–55.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 58.

<sup>15</sup> Российский Государственный Исторический Архив (dalej: РГИА в Санкт-Петербурге), ф. 823: Канцелярия митрополита греко-униатских церквей 1470–1839, оп. 3, д. 1508: Опись ведомостей о состоянии церквей, к. 3: Послужны список А. Сосновскаго.

<sup>16</sup> Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie (dalej: LPAH w Wilnie), ф. 605, оп. 1, д. 3665: Рапорт Бельскаго благочиннаго протоиерея Костыцевича от 24.04.1839 г.; ф. 605, оп. 1, д. 3665, к. 296–297: Ведомость о состоянии Греко-Униатских церквей и духовенства за 1838 г., по Белостокской благочинии.

Zmiana zasad udzielania święceń diakońskich i kapłańskich była jedną z pierwszych, jakie poczyniono po objęciu przez Józefa Siemaszkę Katedry Litewskiej. 11 sierpnia 1833 r. biskup Siemaszko poinformował Greckounickie Kolegium Duchowne o wprowadzeniu w diecezji litewskiej nowej formy i treści dokumentu potwierdzającego święcenia dla księży, diakonów i służby cerkiewnej. W maju 1834 r. z polecenia biskupa Józefa teksty przygotowała drukarnia bazylianów w Wilnie<sup>17</sup>. Zmieniony został także tekst przysięgi składanej przy mianowaniu duchownych na proboszczów, o czym 7 listopada 1834 r. poinformowano Ministra Spraw Wewnętrznych<sup>18</sup>. Greckounickie Kolegium Duchowne wydało rozporządzenie zabraniające wyświęcania osób, które nie kończyły diecezjalnego seminarium<sup>19</sup>.

Wprowadzane w XVIII wieku w Cerkwi unickiej zmiany dotyczyły także stroju i wizerunku kleru. Szaty liturgiczne zakładane do nabożeństw i noszone na co dzień upodobniono do tych, jakich używali księża rzymskokatolicy. Podobnie było z wyglądem zewnętrznym. W 1747 r. wprowadzono obowiązek golenia bród i strzyżenia włosów według określonej zasady<sup>20</sup>. Greckounickie Kolegium Duchowne 7 lutego 1834 r. wydało obszernie rozporządzenie w sprawie zmian w tej mierze<sup>21</sup>. Przez parę lat po tym ukazie nie stosowano jednak nacisku na duchowieństwo unickie.

Wizytując w sierpniu 1834 r. świątynie unickie w diecezji litewskiej, w tym w obwodzie białostockim, biskup Siemaszko stan ich określił jako żałosny, a utensylia cerkiewne i szaty duchownych jako bardzo ubogie i zlatynizowane. W dużej mierze przyczyniły się do tego problemy finansowe, ale zdaniem biskupa był to po części wynik niedbalstwa<sup>22</sup>. Dlatego też 28 listopada 1836 r. biskup Siemaszko zlecił Konsystorzowi wydanie rozporządzenia zobowiązującego duchowieństwo unickie do nabycia, w miarę możliwości, nowych szat liturgicznych zgodnych z obrządkiem wschodnim. W sytuacji braku funduszy proponowano połowiczne rozwiązanie – przeróbkę dotychczasowych łacińskich ornatów, dalmatyk i kap, jeśli świątynia posiadała ich kilka<sup>23</sup>. Sprawę zmiany formy szat liturgicznych duchowieństwa unickiego i nadzór nad tym powierzono biskupowi

<sup>17</sup> *Записки Иосифа Митрополита Литовскаго...*, t. III, s. 18–19; E. Орловский, op. cit., s. 80.

<sup>18</sup> *Записки Иосифа Митрополита Литовскаго...*, t. III, s. 104.

<sup>19</sup> *Записки Иосифа Митрополита Литовскаго...*, t. III, s. 18–19; E. Орловский, op. cit., s. 80.

<sup>20</sup> Г.Я. Киприанович, *Исторический очерк православия, католичества и унии в Белоруссии и Литве*, Издательство Белорусского Экзархата, Минск 2006, s. 170–171.

<sup>21</sup> E. Орловский, op. cit., s. 8.

<sup>22</sup> *Записки Иосифа Митрополита Литовскаго...*, t. III, s. 86.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 307.

Antoniemu Zubce<sup>24</sup>. Duchowni unicy stopniowo zaczęli więc zakładać do nabożeństw stroje liturgiczne według obrządku wschodniego, jednak nie nastąpiło to od razu i wszędzie. Obwód białostocki, a zwłaszcza powiat drohiczyński był tym obszarem, gdzie najdłużej utrzymywały się dotychczasowe kroje szat liturgicznych.

W trakcie odprawiania nabożeństw żałobnych z form wschodnich najczęściej rezygnowano. W przypadku pogrzebów było to wynikiem surowo przestrzeganych zwyczajów, które w ciągu kilku pokoleń stały się już tradycją unicką. W tej kwestii warunki dyktowali parafianie – spolonizowani i zlatynizowani grekokatolicy. Na początku 1838 r. w powiecie drohiczyńskim wszyscy duchowni unicy w czasie pogrzebów, a zwłaszcza prowadząc zmarłego na cmentarz, zakładali wyłącznie łaćskie komże<sup>25</sup>. Poinformowane o tym władze diecezjalne podjęły stosowną interwencję. Pomimo iż w oficjalnych pismach (do dziekana i Konsystorza) kler unicki z powiatu drohiczyńskiego zapewniał o zmianie stroju, to w praktyce tego nie przestrzegał<sup>26</sup>. W tej sytuacji 2 maja 1838 r. Konsystorz oficjalnie zakazał duchowieństwu unickiemu zakładania komż w czasie nabożeństw<sup>27</sup>.

Wyraźnie różnił się także ogólny wizerunek prawosławnych popów i parochów unickich. Ci pierwsi nosili brody i długie włosy, tymczasem księżom unickim tak jak rzymskokatolickim nakazano niegdyś golenie bród i strzyżenie włosów<sup>28</sup>. W trakcie zaprowadzanych w Cerkwi unickiej zmian okazało się, że duchowni unicy wielką wagę przywiązywali do dotychczasowego stroju. Zaświadcza o tym postawa duchownych obu dekanatów obwodu białostockiego, deklarujących zgodę na przyłączenie się do Cerkwi prawosławnej w okresie od 1836 do 1839 r. Podpisujący oświadczenia (poza nielicznymi, którzy prosili o pozostawienie w dotychczasowej parafii), zgodnie sprzeciwiali się zapuszczeniu brody i noszeniu na co dzień *riasy*<sup>29</sup>. Duchowny z Supraśla Kazimierz Turowski podał dodatkowo powód tego sprzeciwu. Tłumaczył on to przywiązaniem się wiernych do dotychczasowego wyglądu kleru unickiego<sup>30</sup>. Władze

<sup>24</sup> Е. Орловский, *op. cit.*, s. 96.

<sup>25</sup> ЛРАН в Wilnie, ф. 605, оп. 1, д. 3373: Дело о неупотреблении священниками при Богослужении комжъ, к. 16–17: Списокъ съ рапорта Г. Правлящему должность Правителя Белостокской Области Дрогичинскаго Земскаго Исправника отъ 28 апреля 1838 г.

<sup>26</sup> Ibidem.

<sup>27</sup> ЛРАН в Wilnie, ф. 634, оп. 3, д. 375, к. 19: Рапортъ Белостокскаго благочиннаго Льва Маркевича в Литовскую Греко-Унитскую Духовную Консисторию от 3.10. 1838 г.

<sup>28</sup> Г. Я. Киприанович, *op. cit.*, s. 170–171.

<sup>29</sup> *Riasa* – wierzchni strój duchowieństwa wschodniego o szerokich rękawach, wkładany na sutannę o wąskich rękawach. A. Znosko, *op. cit.*, s. 277.

<sup>30</sup> Petersburg, ф. 824, оп. 2, д. 349, к. 11, 17, 18, 19, 21.

duchowne zdawały sobie sprawę, że w ciągu kilku pokoleń strój łaćski stał się tradycją. Stąd nie wywierały na kler żadnego nacisku w sprawie zmiany formy ubrania noszonego na co dzień. Biskup Siemaszko zakazał wręcz duchowieństwu zakładania *riasy* bez jego zezwolenia. Strój ten, podobnie jak i zapuszczenie brody proponował on w formie nagrody. Dopiero w 1842 r. w diecezji litewskiej zezwolił 40 wyróżnionym duchownym zapuścić brodę, a 80 przywdziać *riasę*.

W piśmie z 1 grudnia 1838 r. do Protasowa, oberprokuratora Świętobliwego Synodu, biskup prosił o zgodę na noszenie jeszcze przez jakiś czas przez duchowieństwo unickie dotychczasowych strojów i o pozwolenie na golenie bród<sup>31</sup>. Zgodę taką otrzymał. Starał się o to, licząc się ze zdaniem kleru i ze względu na wiernych. Zastosowano zatem zasadę pełnej tolerancji wobec duchownych, którzy opierali się noszeniu *riasy*. Zresztą sam Siemaszko przywdział *riasę* dopiero w 1842 r. Wtedy też podczas siedmiodniowej pielgrzymki po prawosławnych sanktuariach w Rosji zapuścił brodę<sup>32</sup>. Po powrocie z Rosji, jeszcze w tym samym roku, odbył podróż w *riasi* i z zarostem po swojej diecezji, zachęcając i przyzwyczajając w ten sposób kler do nowego wizerunku. Wszyscy nowo poświęceni duchowni mieli już obowiązek noszenia *riasy* i zapuszczenia brody<sup>33</sup>. Młode pokolenie wychowane w seminarium diecezjalnym w Żyrowicach było już przyzwyczajone do szat liturgicznych i codziennego wizerunku duchownego w obrządku wschodnim.

Kler unicki, tak jak i duchownych prawosławnych, nie obowiązywał celibatu. Na początku XIX wieku była to jedna z nielicznych różnic dzielących duchowieństwo rzymskokatolickie i unickie. Do momentu kasacji unii kościelnej praktykowano w rodzinach duchownych unickich małżeństwa mieszane wyznaniowo, ale tylko unicko-rzymskokatolickie. W tej sytuacji i ślub odbywał się często w obrządku żony. Wychowując potomstwo, praktykowano zasadę, by córki uczęszczały z matką do kościoła i wyznawały rzymski katolicyzm, zaś synowie, którzy najczęściej szli zawodowo w ślady ojców, byli unitami. Zdarzały się oczywiście sytuacje, że żony zmieniały wyznanie w trakcie trwania małżeństwa. W tej sytuacji i córki wybierały wiarę matki. Córki duchownych unickich niejednokrotnie wychodziły za katolików. Wyznanie rzymskokatolickie i język polski stanowiły ważny nośnik kultury polskiej – postrzeganej jako pańska w odróżnieniu od unickiej – chłopskiej. Przyczyniła się do tego polskojęzyczna oświata czasów Wileńskiego Okręgu Szkolnego.

<sup>31</sup> Г. Я. Киприанович, op. cit., s. 170–171.

<sup>32</sup> Записки Иосифа Митрополита Литовскаго..., t. III, s. 142.

<sup>33</sup> Г. Я. Киприанович, op. cit., s. 62.

Sprawa małżeństw mieszanych w rodzinach duchownych unickich wyłygnęła w czerwcu 1836 r. w związku ze ślubem Bielewicza – seminarzysty z Żyrowic. Zawarł on związek małżeński z katoliczką w obrządku rzymskokatolickim. W tej sytuacji biskup podjął decyzję o wstrzymaniu jego święceń kapłańskich do czasu wydania ogólnego rozporządzenia, jak postępować w takim przypadku<sup>34</sup>. Poleciał też biskupowi wikarnemu Antoniemu Zubce, aby zorientował się, jak wygląda kwestia małżeństw duchownych unickich w diecezji litewskiej. Okazało się, że w wielu dekanatach znaczny procent żon i córek duchownych unickich był wyznania rzymskokatolickiego. W duchu katolicyzmu wychowywały one nie tylko córki, ale także i synów, którzy najczęściej zostawali unickimi duchownymi, przechodząc pierwszy szczebel edukacji w domu. W takiej sytuacji modlitw i katechizmu dzieci uczyły się wyłącznie w języku polskim, nie znając w ogóle języka cerkiewnosłowiańskiego<sup>35</sup>.

Pierwsze rozporządzenie zakazujące seminarzystom wstępowania w związki małżeńskie z pannami wyznania rzymskokatolickiego Konsystorz Litewski wydał w 1837 r. Brakowało jednak ukazu ogólnego. Biskup Siemaszko polecił, aby przed udzieleniem święceń kapłańskich zasięmano informacji, potwierdzonej odpowiednim zaświadczeniem, jakiego wyznania jest żona kandydata na duchownego<sup>36</sup>. 14 kwietnia 1837 r. wystąpił do przewodniczącego Greckounickiego Kolegium Duchownego z wnioskiem o wprowadzenie zakazu zawierania małżeństw mieszanych kandydatom na duchownych unickich. Podniósł też problem związków już zawartych. W tej sytuacji należało przygotować ogólne rozporządzenie<sup>37</sup>. Projekt opracowany na wniosek biskupa Siemaszki przez Greckounickie Kolegium Duchowne i zaakceptowany przez Protasowa 29 maja 1837 r. zatwierdził Mikołaj I. Ukaz ten zabraniał wyświęcania na diakonów i kapłanów osób, które wstąpiły w związki małżeńskie z katoliczkami. Jednocześnie rozporządzenie to zezwalało żonom i córkom duchownych unickich i służby cerkiewnej na przejście z wyznania rzymskokatolickiego na unickie<sup>38</sup>. Nie wywierano jednak żadnego nacisków, ani tym bardziej nie było przymusu.

<sup>34</sup> *Записки Иосифа Митрополита Литовскаго...*, t. III, s. 322–323.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 322.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 311.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 322–323.

<sup>38</sup> РГИА в Санкт-Петербурге, ф. 797: Канцелярия обер-прокурора Синода, оп. 7, д. 23190: О воспрещении возводить в духовный сан Грекоуниатов имеющих жен Римскокатолического исповедания и воспрещении рукополагать в диаконы и священники тех лиц которых жены или дочери принадлежат римскому исповеданию, к. 1–2: Рапортъ Греко-Униатской Духовной Колегии Протасову от 17.04.1838 г.



26 czerwca 1837 r. biskup Siemaszko, wypełniając polecenie Protasowa z 11 czerwca 1837 r., poprosił o zebranie szczegółowych informacji na temat sytuacji wyznaniowej rodzin duchownych unickich i służby cerkiewnej w podległej Konsystorzowi diecezji. Dotyczyły one żon i córek wyznających rzymski katolicyzm<sup>39</sup>. 26 czerwca 1837 r. Siemaszko poinformował Świętobliwy Synod, że żony dwóch seminarzystów, których wyświęcenie wstrzymano, w tym także wspomnianego Bielewicza, przeszły na obrządek unicki<sup>40</sup>. Opierając się na danych przekazanych z Konsystorza 17 stycznia 1838 r., biskup wymienił dekanaty, w których duchowni unicy byli w mieszanych wyznaniowo związkach małżeńskich<sup>41</sup>. W obwodzie białostockim sytuacja taka dotyczyła dwóch cerkwi w dekanacie bielskim. W parafii Mielnik w powiecie drohiczyńskim żony, matki i siostry służby cerkiewnej wyznawały katolicyzm<sup>42</sup>. W powiecie bielskim żona proboszcza i wicedziekana Franciszka Łopuszyńskiego z Narwi Honorata oraz ich cztery córki (Józefa, Emilia, Paulina i Helena) były wyznania rzymskokatolickiego. Podobnie małżonki *ponomarów* tej cerkwi: Petronela Iwana Smoktunowicza i Helena Józefa Smoktunowicza<sup>43</sup>. Jednak nie wszyscy dziekani nadesłali raporty. Nie uczynił tego np. dziekan białostocki Lew Markiewicz.

Mieszane wyznaniowo rodziny duchownych nie sprzyjały zmianom zaprowadzanym w cerkwi unickiej, gdyż powodowały one konflikty małżeńskie. Kwestią tą zajmował się biskup Antoni Zubko, który sprawdzał osobiście sytuację w diecezji<sup>44</sup>. Była to sprawa neuralgiczna i bardzo delikatna, stąd biskup Siemaszko prosił władze diecezjalne, aby pamiętały o tym, wydając, a zwłaszcza egzekwując kolejne rozporządzenia. 31 lipca 1838 r. pismem nr 415 nakazał Konsystorzowi, aby w sprawie ewentualnego przyłączenia się do wyznania unickiego żon i córek duchownych oraz służby cerkiewnej nie stosować żadnych środków nacisku. Wyjaśniał, że ukazem z maja 1837 r. kobietom zezwolono na

<sup>39</sup> W przypadku żon duchownych unickich wyznania rzymskokatolickiego informacje dotyczyły wyznania rodziców (katolicy czy unicy) i kiedy (przed ślubem czy po) przyjmowały katolicyzm.

<sup>40</sup> *Записки Иосифа Митрополита Литовскаго...*, t. III, s. 324–335.

<sup>41</sup> РГИА в Санкт-Петербурге, ф. 797, оп. 7, д. 23190, к. 15: Рапорт Иосифа Семашко Протасову от 17.01.1838 г.

<sup>42</sup> Były to żony: *ponomara* Kondrata Hackiewicza – Pelagia, *diaka* Konstantego Regenta – Anna, *ponomara* Antona Hackiewicza – Agata, chórzysty Warfołamieja Niedźwieckiego – Anna, *zvonara* Martina Panasiewicza – Anna, *diaka* Siemiona Lewickiego – Anna oraz *zvonara* Ludwika Trocewicza – matka Marianna i siostra Joanna. РГИА в Санкт-Петербурге, ф. 797, оп. 7, д. 23190, к. 29–29 об. Рапорт Иосифа Семашко Протасову от 17.01.1838 г.

<sup>43</sup> Ibidem.

<sup>44</sup> Biskup Antoni podał przykład dziekana słuckiego Narkiewicza, którego żona stanowczo sprzeciwiała się zapuszczeniu brody i noszeniu riasy przez męża. Władze cerkiewne w tej sytuacji nie miały możliwości wpływania na osoby innego wyznania. *Записки Иосифа Митрополита Литовскаго...*, t. III, s. 371–372.

zmianę wyznania z rzymskokatolickiego na unickie, ale w żadnej mierze tego nie nakazano. O wydanym ukazie powiadomiono również księży katolickich<sup>45</sup>. Później również nie wprowadzono przymusu ani restrykcji, stąd sprawa zawartych wcześniej małżeństw mieszanych ciągnęła się jeszcze długo.

Sytuacja materialna duchowieństwa unickiego była trudna. Dotyczyło to zwłaszcza cerkwi usytuowanych w majątkach prywatnych. W realiach wsi przeduwłaszczeniowej i ogromnego ubóstwa chłopów położenie ekonomiczne kleru zależało przede wszystkim od posiadanej ziemi. Niewiele cerkwi zabezpieczonych było odpowiednim nadziałem ziemi funduszowej, stanowiącej podstawowe źródło utrzymania rodzin duchownych, zaś dochody z posługi duszpasterskiej stanowiły nieznaczne wsparcie finansowe.

Ubóstwo materialne duchowieństwa unickiego potwierdził w piśmie do Konsystorza z 1837 r. dziekan bielski Adam Kostycewicz. Prosił o zwrócenie uwagi na położenie finansowe kleru unickiego i żalił się, że w takiej sytuacji zbieranie tzw. zdrowasiek stało się jedynym sposobem polepszenia budżetu ich rodzin<sup>46</sup>. W końcu 1837 r. władze diecezjalne dokonały analizy sytuacji finansowej. Oba dekanaty w obwodzie białostockim uznano za biedne, a dziekanów zakwalifikowano do zapomogi w kwocie 75 rubli<sup>47</sup>.

Tylko nieliczne parafie posiadały chłopów pańszczyźnianych. W dekanacie białostockim pracowali oni przy cerkwi fastowskiej, połączonej z knyszyńską i białostockiej, a w dekanacie bielskim przy siemiatyckiej, pasynkowskiej i katedralnej w Bielsku. Posłużę się statystyką za 1838 r., ostatni rok przed kasacją unii. W dekanacie białostockim dochód parafii unickich z majątku nieruchomego, kapitałów i dziesięcin otrzymywało duchowieństwo w siedmiu parafiach, w pozostałych 11 kler nie posiadał w ogóle dochodów z tego źródła. Kwoty wahały się od 10 do 120 rubli<sup>48</sup>, natomiast ofiarowania intencyjne, datki na tacę i do skarbonek wyniosły 63 ruble i 25 kopiejek<sup>49</sup>. W dekanacie bielskim datki i ofiary od parafian to 102 rubli 27 kopiejek<sup>50</sup>, a z majątku nieruchomego, kapitałów i dziesięcin uzyskano 240 rubli 40 kopiejek<sup>51</sup>. W przypadku cerkwi leżących

<sup>45</sup> Ibidem, s. 388.

<sup>46</sup> ЛРАН в Wilnie, ф. 605 Konsystorz Wileńskiego Biskupstwa Prawosławnego, оп. 1, д. 3194, к. 3: Рапорт Бельскаго благочиннаго – протоиерея Адама Костыцевича в Литовскую Греко-Унитскую Духовную Консисторию от 21.10.1837 г.

<sup>47</sup> *Записки Иосифа Митрополита Литовскаго...*, т. III, s. 335–337.

<sup>48</sup> ЛРАН в Wilnie, ф. 605, оп. 1, д. 3665, к. 296–297: Ведомость о состоянии Греко-Унитских церквей и духовенства за 1838 г., по Белостокской благачинии.

<sup>49</sup> Ibidem, к. 294–295.

<sup>50</sup> Ibidem, к. 295.

<sup>51</sup> Ibidem, к. 296–297.

w dobrach prywatnych zdarzało się, że sytuację dodatkowo komplikowała zależność od dworu. Sprawa dotyczyła prawa do wyrębu lasu i wypasu bydła na pastwiskach<sup>52</sup>.

W niewielkiej części parafii unickich (usytuowanych głównie w środowisku mieszanym pod względem wyznaniowym) położenie materialne duchowieństwa mogła, choć w minimalnym stopniu, poprawić płacona przez parafian dziesięcina. Była ona uiszczana przez wyznawców obrządku unickiego, ale trafiała do księży rzymskokatolickich. Dziesięcinę wnoszono najczęściej w naturze (dziesięcina zbożowa), rzadziej praktykowano świadczenia pieniężne, bądź w naturze i pieniężne.

27 sierpnia 1828 r. Senat wydał rozporządzenie w sprawie podziału dziesięciny pomiędzy księży rzymskokatolickich i unickich. Nakazano, aby pobierana od unitów i przekazywana rzymskokatolickiemu duchowieństwu dziesięcina oraz wszelkie ustanowione w jej miejsce świadczenia były przekazywane duchowieństwu unickiemu w zależności od liczby parafian tego obrządku<sup>53</sup>. A tam gdzie mieszkali sami unicy, dziesięcina oraz świadczenia ją zastępujące w całości winny trafiać do duchownych unickich. Sprawę każdej parafii w sytuacji spornej polecono rozpatrywać indywidualnie, posiłkując się miejscowymi dokumentami<sup>54</sup>. Ukaz Senatu został przekazany do realizacji władzom w Białymstoku<sup>55</sup>. Sprawę wyjaśniano od 1828 do 1837 r. Zajęły się tym władze świeckie przy ścisłej współpracy z Konsystorzem, dziekanami, duchowieństwem unickimi i rzymskokatolickim.

Konfliktowa sytuacja dotyczyła tylko tych parafii, na terenie których mieszkała ludność mieszana pod względem wyznaniowym i tam, gdzie unicy uiszczali dziesięcinę na wzór łaciński. Okazało się, że w 1830 r. cerkwie unickie w Brańsku i Boćkach w powiecie bielskim oraz w Żurobicach, Żerczycach, Siemiatyczach, Ciechanowcu, Drohiczynie i obie w Mielniku w powiecie drohiczyńskim dziesięciny nie otrzymywały w związku z zagarnięciem jej przez proboszczów tamtejszych kościołów<sup>56</sup>. W dekanacie białostockim dziesięcinę regularnie otrzymywali duchowni cerkwi w Nowej Woli od parafian z Nowej Woli, z Potoki od parafian z Topolan oraz płacono ją usytuowanej w majątku państwowym

<sup>52</sup> Г. Я. Киприанович, *op. cit.*, s. 54.

<sup>53</sup> Е. Орловский, *op. cit.*, s. 70.

<sup>54</sup> ЛРАН в Wilnie, ф. 605, оп. 1, д. 2050, к. 8–9: Белостокское Областное Правление 1 Отделние в Литовскую Греко-Унитскую Духовную Консистиорию от 5.10.1836 г.

<sup>55</sup> *Ibidem*, к. 30–34: Белостокское Областное Правление 1 Отделние в Литовскую Греко-Унитскую Духовную Консистиорию от 26.02.1837 г.

<sup>56</sup> *Ibidem*, к. 8–9, Белостокское Областное Правление 1 Отделние в Литовскую Греко-Унитскую Духовную Консистиорию от 5.10.1836 г.

cerkwi w Surażu<sup>57</sup>. Problematicznie kształtowała się natomiast sprawa dziesięciny w parafii w Kuźnicy, gdyż jej część trafiała do kościoła w Sokółce<sup>58</sup>.

Podział dziesięciny w parafiach zamieszkałych przez ludność wyznania unickiego i katolickiego był rozpatrywany przez niższe, powiatowe sądy ziemskie na polecenie władz obwodu białostockiego. Powoływano specjalne komisje, w skład których wchodziło dwóch duchownych deputatów wyznania unickiego i rzymskokatolickiego oraz przedstawiciel niższego sądu ziemskiego. Z przeprowadzonego postępowania sporządzano specjalne akty. Nie wszędzie sprawa podziału dziesięciny pomiędzy kościołem i cerkwią unicką przebiegała bezkonfliktowo<sup>59</sup>. Dziesięcinę oddzielono dla cerkwi w Siemiatyczach<sup>60</sup> i Żurobiczach<sup>61</sup>. Postępowanie wyjaśniające natomiast prowadzono w przypadku cerkwi unickich w Żerczycach, Mielniku, Ciechanowcu<sup>62</sup>, Brańsku<sup>63</sup>, Boćkach i Drohiczynie w dekanacie bielskim oraz w Kuźnicy w dekanacie białostockim.

Zestawienie o otrzymywanej przez unickich duchownych dziesięcinie po podziale w dekanacie bielskim sporządził Adam Kostycejewicz w kwietniu 1837 r.<sup>64</sup> Uiszczano ją w życie, jęczmieniu lub owsie, ewentualnie w pieniądzu. W majątkach państwowych w dekanacie drohiczyńsko-bielskim wnoszono ją za okres od 19 maja do 19 kwietnia następnego roku. W powiecie bielskim oddawano dziesięcinę jeszcze dla cerkwi w Narwi i Kleszczelach, a w drohiczyńskim w Żerczycach, Siemiatyczach, Żurobiczach, Narojkach, Ciechanowcu (w wysokości 20 rubli) i Grodzisku<sup>65</sup>. Podział nie był natomiast definitywnie zakończony w przypadku cerkwi w Brańsku<sup>66</sup>, Boćkach, Żerczycach, Drohiczynie i Mielniku. Ostatecznie udało się dokonać rozdziału wnoszonej przez unitów dziesięciny pomiędzy cerkwie i kościoły.

<sup>57</sup> Ibidem, k. 14ob.-15: Рапорт Белостокскаго благочиннаго Льва Маркевича в Литовскую Греко-Унитскую Духовную Консисторию от 10.12.1836 г.

<sup>58</sup> Ibidem, k. 14–15: Рапорт Белостокскаго благочиннаго Льва Маркевича в Литовскую Греко-Унитскую Духовную Консисторию от 10.12.1836 г.

<sup>59</sup> Ibidem, k. 35–35об.: Актъ о десятинах Цехановской церкви от 28.12.1836 г.

<sup>60</sup> Ibidem: Актъ о десятинах Семяницкой церкви от 1.12.1836 г.

<sup>61</sup> Ibidem, k. 39–40: Актъ о десятинах принадлежащей Журобицкой Греко-Унитской церкви от 2.12.1836 г.

<sup>62</sup> Ibidem, k. 35-35об.: Актъ о десятинах Цехановской церкви от 28.12.1836 г.

<sup>63</sup> Ibidem, k. 57–57об.: Рапорт Бельскаго Благочиннаго – Протоиерея Адама Костыцевича в Литовскую Греко-Унитскую Духовную Консисторию от 15.04.1837 г.

<sup>64</sup> Ibidem.

<sup>65</sup> Ibidem, k. 59-60: Ведомость о десятинах Греко-Унитским Церквям в Дрогичинско-Бельском деканате принадлежащих.

<sup>66</sup> Ibidem, k. 57–57об.: Рапорт Бельскаго Благочиннаго – Протоиерея Адама Костыцевича... в Литовскую Греко-Унитскую Духовную Консисторию от 15.04.1837 г.

Do połowy lat 30. XIX wieku księża unicy byli zlatynizowani i spolonizowani. W wyniku przeprowadzonych w Cerkwi unickiej zmian zmierzających w stronę restytucji prawosławia zmieniono formę kształcenia seminarzystów, zasady święceń, szaty liturgiczne, strój codzienny i ogólnie wizerunek księży. Zakazano wstępowania w związki małżeńskie z katoliczkami. Stopniowo eliminowano język polski, choć jeszcze przez wiele lat był on praktykowany podczas kazań i w kontaktach z wiernymi w cerkwiach obwodu białostockiego. Długo po kasacji unii po polsku rozmawiano w domach duchownych.

Po przyłączeniu Cerkwi unickiej do rosyjskiej Cerkwi prawosławnej zmieniła się zasadniczo pozycja duchownych. Zrównano ich w prawach z klerem prawosławnym. Jako że prawosławie było religią panującą w Rosji, wzrosła ranga i autorytet duchownych oraz podwyższył się ich status społeczny. Poprawie uległa sytuacja materialna. Z czasem duchowni otrzymywali uposażenie z kasy państwowej, początkowo w formie zapomogi, a następnie już na stałe. Teoretycznie duchowni unicy stali się prawosławnymi w 1839 r., w praktyce proces ten trwał jeszcze wiele lat.

### Резюме

*Вокруг проблематики касации Бресткой церковной унии (1596) в 30-е годы XIX столетия в Белостокской области (От униатского пароха до православного священника)*

После Замойского собора процессу латинизации Униатской церкви стало также подвергаться духовенство. Начали менять облачение и повседневную одежду униатского духовенства. Рукоположение в сан диакона и священника совершалось в латинском обряде. Случалось так, что жены и дочери униатских священников были римо-католичками. В некоторых приходах униаты платили десятину, но она далеко не всегда доставалась униатским священникам. В Белостокской области – территории, представляющей собой религиозно-этническое пограничье, процесс латинизации сопровождался ополчанием греко-католиков.

Где-то в середине 30-ых гг. XIX столетия начались интенсивные изменения в Униатской церкви, приведшие впоследствии к касации унии и восстановлению православия. Они также коснулись всех санов униатского духовенства. Латинский сан „каноника” был заменен саном протоиерея в соответствии с византийским обрядом. Изменению подверглось рукоположение в сан диакона и священника. Была введена система вознаграждения причта в соответствии с византийской иерархией.

Изменения также коснулись облачения духовенства. Комжи были запрещены. Священству предписано купить литургические облачения византийского обряда или переделать казулу (орнат), далматику и *капы*. Зато не говорилось о ежедневной одежде духовенства.

Некоторые униатские священники вступали в брак с женщинами римско-католического вероисповедания. Чаще всего в таком случае венчание производилось в соответствии с обрядом жены. В 1837 г. запрещено возведение в священнический сан

мужчин, вступивших в брак с католичками. Униатское духовенство находилось в трудном материальном положении. Основным средством их содержания была так называемая „фондовая /*фундушова*/ земля”, принадлежащая Церкви. В смешанной по вероисповеданию среде размер содержания мог увеличиваться за счет десятины, выплачиваемой прихожанами, которая, как правило, попадала в руки римско-католических священников. В 1828 г. сенат выдал распоряжение о разделении десятины между римско-католическими и униатскими священниками.

Формально униатское духовенство стало православным в 1839 г., но на практике этот процесс длился еще на протяжении многих лет.

### Summary

*About abolishment of the church union in Bialystok District in the 30-ies of XIX century  
(From the Uniate parson to the Orthodox priest)*

The process of Union church laicization, after council in Zamość, included the clergy, too. The style of liturgy and casual robes was changed. Priestly and deaconly orders were being in Latin style. It was happened that wives and daughters of Union priests were Roman Catholics. There was paid the tithe, but it was not always got to the clergymen. In Bialystok District, that was territory of ethnic and religion borderland, there were laicization as well as process of exerting an Polish influences on uniates.

The process of intensive changes in Union church, that caused abolishment of Union and restitution of Orthodox church, was started about the half of the 30-ies XIX century. Those changes included the Uniate clergy all levels. The Latin title of a canon was changed on *protjerej* title in accordance with the East ritual. The rules of taking holy orders were changed, too. A system of rewarding the clergy was implemented in accordance with the east hierarchy.

Liturgy robes of clergy were changed, too. Wearing surplices was prohibited. Priests were recommended to buy liturgy robes by east rites or to adopted their own chasubles, dalmaticas and copes. It was not interfered to casual wear of the priests.

Some of the Uniate priests got married to the Roman Catholic girls. In those cases, marriage was in wife's rites. In 1837 it was prohibited to take holy orders to people, who had got married to the Roman Catholic girls. The Uniate clergy was in a difficult situation. Its basic source of income was church's lands. In mixed religious environment, it could be improved by tithe paid by parishioners to the Roman Catholic priests. In 1828, Senate issued regulation in a case of tithe division between Roman Catholic and Uniate priests.

The Uniate priests were changed in the Orthodox in 1839, but that process was being for many years.